

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.
Szanuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Wiara, miłość

Boga, bliźniego, oświata

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.Adres redakcji i administracji:
Bytom G.-Sl., ul. Plekoralna 19.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr. 4648.

„KATOLIK” wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę
i kosztuje miesięcznie 78 fen., z odnośnikiem 93 fen.

Sobota, dnia 21-go lipca 1928

Ogłoszenia oblicza się na wiersze milimetrowe.
Wiersz milimetrowy (1 tam) kosztuje 10 fen.

Nakładem i czcionkami „KATOLIKA” spółki wydawniczej w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Bartkowiak w Bytomiu.

Dookoła sprawy „Italji”.

Jak nastąpiło rozbitcie?

Stockholm. (WTB.) Szwedzki lotnik Lundborg uratował — jak wiadomo — samolotem swoim z pośród rozbitków „Italji” jako pierwszego generała Nobilego. Przy próbie ratowania dalszych rozbitków samolot jego uległ tak poważnemu uszkodzeniu, że Lundborg zmuszony był przez kilka dni przebywać razem z rozbitkami na krze lodowej, aż został z tamtąd uratowany przez innego lotnika szwedzkiego Shyberga.

Lundborg przesłał teraz sprawozdanie swoje do Sztokholmu. W sprawozdaniu tem opisuje on także, co opowiadali mu rozbitkowie o nieszczęściu „Italji”. „Italja” była wtedy w drodze powrotnej od bieguna północnego. Szalony wicher obniżał coraz bardziej jej lot. Pozatem panowała gęsta mgła. W takich warunkach tynna gondola „Italji” uderzyła o lód. Z załogi jej został zabity mechanik Pomella. Natychmiast potem uległa strzaskaniu przednia gondola „Italji”, cała jej załoga wrzucona została na krę lodową. Reszta balonu uniosła się i rychło zni-

kła w mgłę. Niebawem rozbitkowie zauważyli gęste kłęby dymu, wywołane prawdopodobnie eksplozją uniesionego przez wiatr balonu.

Skromność z konieczności.

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani komunikuje, że zgodnie z poleceniem Mussoliniego uratowani dotychczas rozbitkowie „Italji” natychmiast powrócą do Włoch. Mussolini wydał rozkaz, aby wszyscy uratowani członkowie ekspedycji generała Nobile powstrzymali się od udzielania jakichkolwiek wywiadów, składania oświadczeń itp. „Citta di Milano” po odwiezieniu rozbitków powróci do Kingsbay w celu dalszego współdziałania w poszukiwaniu pozostałych rozbitków.

Odwołanie szwedzkiej ekspedycji.

Sztokholm. (WTB.) Rząd szwedzki odwołał telegraficznie szwedzką ekspedycję, wysłaną na ratunek rozbitków „Italji”.

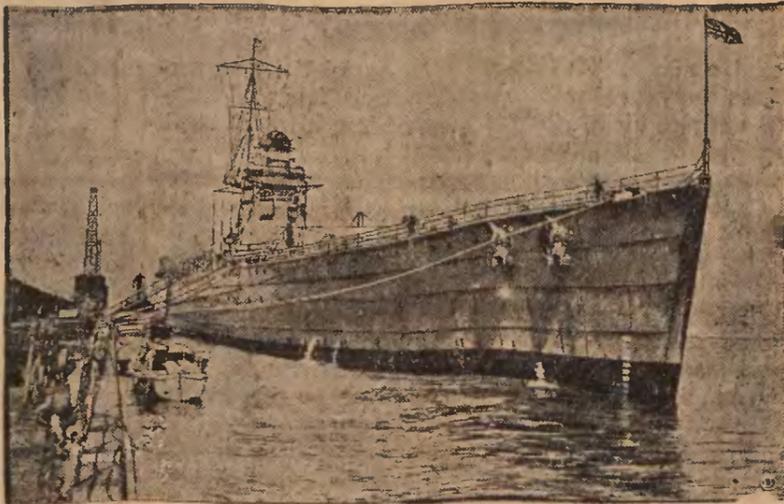
O traktat handlowy z Polską.

Berlin. (PAT.) W sprawie rokowań polsko-niemieckich „Börsenzeitung” zamieszcza obszerny artykuł wstępny posła do parlamentu Brennera, który dowodzi, że Niemcy nie mogłyby nigdy zgodzić się na to, by postanowienia dekretu polskiego miały być stosowane jako represalie przeciwko obywatelom niemieckim. Natomiast przepisy policyjne, dotyczące praw pobytu obcokrajowców w Polsce, powinny zwracać się podobnie, jak się to dzieje w innych państwach, tylko przeciwko takim obcokrajowcom, których działalność

ze względów wojskowo-politycznych może wzbudzać podejrzenie. Poseł Brenner rozprawia się z przeciwnikami traktatu handlowego z Polską i oświadcza, że w obecnej chwili usunięcie stanu beztraktatowego jest bezwarunkowo możliwe. Od wznowienia stosunków handlowych polsko-niemieckich zależy przedewszystkiem los setek tysięcy robotników polskich w Niemczech. Dlatego — oświadcza poseł Brenner — należy powitać z zadowoleniem decyzję rządu Rzeszy, zapowiadającą wznowienie rokowań handlowych z Polską.

„Nelson”.

Dzisiaj przedstawimy czytelnikom najnowszy pancernik bojowy floty angielskiej, noszący imię „Nelson”. Żadna inna flota nie ma dotąd takiego olbrzyma, wyposażonego w tak groźne śmiertelne armaty — a przecież państwa europejskie podpisują i godzą się na antywojenny pakt Kelloga, potępiający wojnę zaczepną. Przeciwko komu więc te zbrojenia?



Obniżenie podatku zarobkowego.

Berlin. (WTB.) Nowowwybrany Reichstag uchwalił ustawę, która przewiduje obniżenie podatku zarobkowego. Ważność ustawy zależała od przyjęcia jej przez Reichsrat, który w tej sprawie odbył w czwartek głosowania. Na skutek wyniku głosowania Reichsrat przyjął ustawę 38 głosami przeciw 30. Przeciw ustawie głosowali przedstawiciele następujących prowincyj: Prus Wschodnich, Brandenburgii, Dolnego Śląska, Pomeranii i Westfalii oraz przedstawiciele następujących państw związkowych: Bawarii, Württembergii, Saksonii, Turyngii i Oldenburga.

Zaostrzenie sytuacji w Jugostawji.

Wiedeń. (PAT.) Według doniesień z Białogrodu, Stefan Radicz, który już przyszedł do zdrowia, walczy dalej przeciwko rządowi w swych pismach partyjnych. Twierdzi on, że kwestja chorwacka stała się obecnie kwestja europejska i światowa.

Polityczny zjazd śpiewacki.

Wiedeń. (AW.) W czwartek odbyło się oficjalne otwarcie festiwalu śpiewaków niemieckich, na które to uroczystości przybyło do Wiednia około 200.000 osób. Całe miasto świątecznie udekorowane, ruch na ulicach głównych i Praterze niezmiernie ożywiony. Wszystkie pisma witają w artykułach wstępnych gości z Rzeszy, przyczem bardzo dobitnie podkreślają znaczenie tego zjazdu, jako symbolu łączności kulturalnej między Austrią i Niemcami, i nastrojone są na nutę złączenia z Niemcami, chociaż moment polityczny poruszany jest bardzo ostrożnie.

Reparacje.

Paryż. Amerykanin Parker Gilbert, pilnujący wykonania planu Dawesa w Niemczech, odbył naradę z Poincarem i różnymi znawcami spraw finansowych. Chodzi mu o to, ażeby skłonić Francję do ostatecznego ustalenia sumy reparacji wojennych, jaką Niemcy mają zapłacić. Kiedyś na konferencji Ententy mówiono o 130 miliardach. Obecnie zaś nawet gazety francuskie przypuszczają, że 33 do 40 miliardów byłoby najwyższą kwotą, dla Niemiec.

Fałszywe wnioski i głoślowne obietniczki.

Wpływowa gazeta centrowa na Śląsku Opolskim, gliwicka „Oberschlesische Volksstimme” drukuje w nr. 193 z dnia 14 bm. artykuł wstępny pod tytułem „Die Minderheiten bei den Wahlen”. Artykuł stwierdza ubytek głosów naszych z dn. 20 maja w stosunku do wyborów poprzednich.

Z tego cofania się głosów naszych przy poszczególnych wyborach parlamentarno-sejmowych „Oberschlesische Volksstimme” wyciąga wnioski takie: Listy polskie i innych mniejszości narodowych skupiają coraz mniej głosów, bowiem położenie imnojęzycznych obywateli Rzeszy Niemieckiej i Państwa Pruskiego jest uregulowane sprawiedliwie i nie daje mniejszościom narodowym żadnego rzeczowego powodu do skarg słusznych.

Na uzasadnienie tego swego wniosku „Oberschlesische Volksstimme” przytacza wyniki głosowania mniejszości niemieckiej w Polsce. Mniejszość niemiecka w Polsce przy ostatnich wyborach uzyskała wyższe głosów i to dlatego, że — według gliwickiej gazety centrowej — położenie Niemców w Polsce odznacza się niesprawiedliwością i wszelkiego rodzaju krzywdą.

Wniosek „Oberschlesische Volksstimme”, że ubytek głosów naszych tłumaczy się brakiem jakiegokolwiek krzywdzącej nas polityki niemieckiej, jest wnioskiem fałszywym.

Przyczyna cofania się naszych wyników wyborczych zgoła inna.

Nie żadne istnienie sprawiedliwej rzekomo polityki niemiecko-pruskiej wobec nas jest przyczyną ubytku głosów naszych. Przyczyną tą są skutki właśnie przebiegłej polityki germanizacyjnej wobec nas. Skutki te wyrażają się w tem, że nie byliśmy dotychczas w stanie ani uniezależnić się gospodarczo od czynników niemieckich, czy pracodawczych czy ogólnie kapitalistycznych, ani też wytworzyć z pośród nas wystarczająco silnej inteligencji. Zależność gospodarcza robotnika polskiego od pracodawcy niemieckiego, zależność gospodarcza rolnika polskiego od bankowych, czy kupieckich, czy podatkowych czynników niemieckich nie pozwalała ludowi naszemu w wyborach wypowiadać się swobodnie, tak jak tego wymagałyby jego interesy najwyższe. Niemożność wytworzenia własnej inteligencji utrudnia — a nawet często uniemożliwia — ludowi naszemu skuteczne przeciwstawienie się zgubnemu wpływowi czy świeckiej czy duchownej inteligencji niemieckiej na przyrodzone skarby nasze.

Niemcy w Polsce mogą ujawniać w wyborach zwyczajki głosów swoich przeciw właśnie dlatego, że posiadają własną silną inteligencję i są niezależni gospodarczo, mając w swoim ręku czy to kapitały czy warsztaty pracy. Szkolnictwo niemieckie w Polsce i bogactwo gospodarcze żywiołu tego pozwalają im także politycznie objawiać z całą swobodą swoją wolę.

„Oberschlesische Volksstimme” oprócz fałszywych wniosków co do przyczyn cofania się głosów naszych, zawarła w omawianym artykule swoim także to zdanie: „Partja centrowa... jest gotowa, zając się uprawnionymi interesami tutejszych mniejszości narodowych i domagać się dalekosiężnej opieki nad ich narodowymi właściwościami” („Die Zentrumspartei... ist bereit, für die berechtigten Interessen dieser Minderheiten einzutreten und einen weitgehenden Schutz ihrer volkstümlichen Eigenart zu beflurworten”).

Naprawdę?

To czemu wpływowa na Śląsku Opolskim partja centrowa nie czyni nic, by zamiast naszego karykaturalnego szkolnictwa mniejszościowo-polskiego zaprowadzić we wszystkich szkołach dla wszystkich dzieci obowiązkową naukę języka polskiego — jak to ma miejsce w Województwie Śląskiem, gdzie obok tego kwitną i rozwijają się mniejszościowo-niemieckie szkoły? Czemu wpływowa partja centrowa nie postara się o to, aby ziemia osadnicza była dostępna i naszym ludziom? Czemu wpływowa partja centrowa nie ulży niedoli wdów i sierót naszych, nie otrzymujących zapomóg i rent je-

dnie dla tego, że mężowie i ojcowie ich byli „polnisch gesinnt“? Czemu partja centrowa nie przeciwstawia się zaprowadzeniu języka niemieckiego do nauki przygotowawczej dzieci naszych do Sakramentów Świętych? Czemu wreszcie partja centrowa cierpi, że dzienniki jej w szczuciu opinii przeciwko nam zajmują pierwsze i wybitne miejsce wśród całej prasy niemieckiej?

Czemu?

Bo wygodniej jest wyciągać fałszywe wnioski i krasie je gołosłownymi obietnicami, niż zabrać się uczciwie do naprawy krzywd pod sztandarem centrowym wobec polskiego ludu śląskiego popełnianych od lat dziesiątków!

Wiadomości polityczne

Aresztowanie w sprawie Jakubowskiego.

Berlin. (WTB.) Od dłuższego czasu opinia publiczna Niemiec jak wogóle świata zajmuje się żywo sprawą Jakubowskiego. Jakubowskim był były jeńiec wojenny z armji rosyjskiej, Polak z okolic Wilna, który został swego czasu pod zarzutem morderstwa nieletniego dziecka Sogensa stracony przez katedrę na podstawie wyroku sądowego. Jakubowski twierdził, że jest niewinny. Obecnie wykazało się, że sąd wyrok śmierci przeciw niemu ogłosił i wykonać kazał na podstawie bardzo lekkomyślnie i powierzchownie przeprowadzonego śledztwa. Dowiadujemy się, że w czwartek zaaresztowały go nejakie parobek Heinrich Blöker, który w przewodzie sądowym przeciw Jakubowskiemu zataił był bardzo ważne okoliczności, odciążające Jakubowskiego.

Ulewy po upałach.

Berlin. (PAT.) Po upałach z ubiegłego tygodnia nawiedziła przed kilku dniami północną Bawarię żywiołowa burza, połączona z oberwaniem się chmury. W szczególności dotknięta została znana w całym świecie miejscowość Oberammergau, gdzie odbywają się przedstawienia pasyjne. Cała okolica została zalana. Rzeka Lein i strumienie okoliczne wystąpiły z brzegów, zalewając całą dolinę. Wszystkie mosty zostały zerwane. W Oberammergau utworzył się wielki zwal drzewa, naniesionego przez wody, który tamuje odpływ wzburzonych fal rzecznych. Cała miejscowość znajduje się pod wodą. Uszkodzeniu uległ m. in. kabel elektryczny tak, że akcja ratownicza odbywa się przy świetle pochodni. Również okoliczne miejscowości ucierpiały bardzo wskutek oberwania się chmury.

Dom specjalny dla optyki i fotografii



Skład szkieł Zeiss'a

Okularnik - Pickart

Bytom G.-S.

ul. Tarnogórska, narożn. ul. Browarnej
Telefon nr. 4118.

Dostawca okularów dla
knapschaftu górnośląskiego
ogólnych kas chorych, jako też
wszelkich kas przemysł. i związkowych

KRUCYFIKS.

29)

—o—

(Ciąg dalszy.)

Ksiądz Paweł nie miał tyle czasu, by zebrać myśli, zanim stanął na miejscu walki, ale jego zdanie o tej sprawie było zdecydowane. Kochał swoją siostrzenicę i zaczynał lubić Jana Baptystę. Znał prawka Carnesecchiego z renomy, a to, co słyszał o nim, nie uprzedziło go na korzyść tego człowieka. Byłoby to samo gdyby Marek był wybrał kogoś innego. W mniemaniu kapłana Jan Baptysta miał prawo żądania spełnienia licznych przyrzeczeń, jakie mu zrobiono. Aby łamać słowo dla żadnej nie podpadającej przyczyny właśnie w chwili, kiedy Jan zaczynał stawać się rozsądnym człowiekiem, było wielką niesprawiedliwością, na którą ksiądz Paweł nie mógł pozwolić, jeżeli mógł jej przeszkodzić. Jan Baptysta nie był może wzorowym człowiekiem, ale w przeciwieństwie do Marka wydawał się świętym prawie. Miał dobre usposobienie i żadnych wielkich przywar; gdyby się ożenił z Łucją i poświęcił swej sztuce, można by się po nim spodziewać wielkich rzeczy.

Z drugiej strony, Kacper Carnesecchi reprezentował szatana w swej osobie. Był on znany jako skrajny wolno-dumca, radykał a może gorzej jeszcze, jako socjalista. Nie był on z pewnością bogaty i wiano Łucji miało dla niego znaczenie; byłby niezawodnie wydał ostatni grosz, aby zostać wybranym do Izby. Gdyby mu się to powiodło, reprezentowałby znowu inny unikat w tej źle kierowanej mniejszości, której jedynym celem jest obalenie istniejącego stanu rzeczy. Prawdopodobnie udało by mu się odzyskać wyłożone pieniądze a do tego nie zbyt godziwymi środkami. Gdyby on upadł, pieniądze byłyby stracone i zaszedłby w złem daleko, intrygując razem z nikczemną prasą radykalną, w nadziei, iż uzyska posłuch i urząd.

Rząd Marksa przerwał rokowania z Polską ze względów politycznych.

Berlin. Radykalno-pacyfistyczny tygodnik „Weltbühne“, zamieszcza dziś artykuł, poświęcony obecnemu stanowi rokowań polsko-niemieckich. Wyjeżdżającemu do Warszawy na rokowania z ministrem Twardowskim, szefowi delegacji niemieckiej, dr. Hermesowi, udziela autor artykułu, — ukrywający się pod pseudonimem „Morus“, wybitny publicysta gospodarczy — ostrego napomnienia, przypominając mu, że obowiązkiem niemieckiego delegata jest zastosować się ściśle do instrukcji nowego rządu i zapomnieć o tem, że jako kandydat centrum utrzymał się na swem stanowisku po ustąpieniu rządu Marksa, dzięki tej okoliczności, iż właśnie, centrum powierzyło mu obronę interesów wielkich agrariuszy niemieckich. Rząd Marksa-Schilego przerwał rokowania polsko-niemieckie, zapowiadając się tak pomyślnie, ze względów czysto politycznych. Obecny rząd niema powodu, ani racji do nastadowania swego poprzednika. Jeżeli używało się dekretu polskiego o strażnicę graniczną,

jako momentu, przeszkadzającego rokowaniom, to — oświadcza „Morus“ — zauważyć należy, że to rozporządzenie polskie nie jest gorsze, ani lepsze, niż podobne pomysły biurokracyjne innych państw. W ramach forsowanego przez Niemcy prowizorium handlowego nie mogą polacy zgodzić się na postulaty niemieckie, dotyczące prawa osiedlenia i mają słuszną, albowiem każdą prawo osiedlenia jest trwałe, podczas gdy prowizorium ulega szybkiej zmianie. Poza to, nie chcą się Niemcy zgodzić na zasadę wzajemności odnośnie do prawa osiedleńczego, obawiając się wpływu polskiego elementu do wschodnich Prus, a polskich żydów do całych Niemiec. Kwestja węgla i żelaza nie może stanowić nieprzewycięzonej przeszkody, zwłaszcza, że są to pozycje nie tak znaczne wobec faktu, iż wskutek wojny celnej, przemysł i handel niemiecki ponoszą niesłychane straty, a Polska pod osłoną tej wojny rozbudowuje gwałtownie swój przemysł, ciesząc się wszelkimi możliwymi poparciami ze strony rządu warszawskiego.

Nie skargi ale zmiany w parlamencie niemieckim.

Berlin. Zamiast skarżyć się na długie i nudne mowy posłów, pracuje się w Niemczech nad taką reformą regulaminu obrad Reichstagu, by praca poselska była nieprzewlekła i wydajna. — Zgłoszone zostały propozycje następujące:

1) zabrania się posłom absolutnie odczytywania mów z manuskryptu.

2) prezydent może kolejki mowców ułożyć w ten sposób, że po mowie przeciw ustawie nastąpić ma mowa za ustawą. Wytworzy to coś w rodzaju

polemiki żywszej i więcej interesującej, niż obecnie wygłaszane, nie związane ze sobą mowy.

3) zwyczajna mowa posła trwać ma najwyżej pół godziny.

4) tylko kluby liczące więcej niż 50 posłów, mają w jednej dyskusji prawo do podwójnej kolejki mowców.

5) uwagi i zapytania posłów podczas wygłaszanej mowy są dozwolone, o ile mowca przerwaniem swych wywodów na to się zgodzi.

Oflary kąpiele.

Wrocław. (WTB.) Na skutek panującej gorączki ludzie kąpią się gdzie kto może. Z tego powodu z poszczególnych miast donoszą o zastraszającym wprost wzroście utonień. Na Śląsku Dolnym utopiło się dotychczas 55 ludzi, z tego na sam Wrocław przypada 15 osób. Liczba rzeczywista jest prawdopodobnie większa, bowiem nie wszystkie wypadki zatonień bywają zgłaszane policji.

Kolonja. (WTB.) W czasie od 1 do 17 lipca w Dolnym Renie znalazło śmierć przez utopienie 60 osób.

Włamanie do czeskiego poselstwa w Paryżu.

Paryż. (WTB.) W czwartek rano o godz. 5-tej zamaskowany, a dotąd niewyśledzony mężczyzna włamał się w Paryżu do poselstwa czesko-słowackiego. Wtargnąwszy do sypialni żony posła, steroryzował panią posłową rewolwerem, zrabował jej klejnotów za 100.000 franków, przeszukał wszystkie szafy i zbiegł niepoznany.

Nieszczęście lotnicze.

London. (WTB.) Samolot angielskiej marynarki wojennej runął w kanał, oddzielający Anglię od Francji. Samolot utonął. Załogę jego, złożoną z trzech ludzi, uratował angielski okręt wojenny.

Tyfus w Bawarii.

Monachjum. (WTB.) W Monachjum zauważono wypadki tyfusu. Dotychczas umarło sześć osób. 35 chorych znajduje się w stanie poważnym. Wszyscy chorzy brali udział w wycieczce, jaką automobilowy klub niemiecki niedawno był urządził. Prawdopodobnie nabawili się choroby przez niebaczone spożywanie owoców i wody.

Honory nad zwłokami lotnika.

New Jork. (WTB.) Niedawno — jak donosiliśmy — zabił piorun najsławniejszego lotnika meksykańskiego, Carranze, gdy znajdował się w okolicy Nowego Jorku w locie powrotnym z Waszyngtonu do Meksyku. Zwłoki lotnika złożone zostały tymczasowo w jednej z kaplic nowojorskich. Eksportacja zwłok z kaplicy na dworzec odbyła się w czwartek przy udziale 10.000 żołnierzy amerykańskich i 20 wojskowych amerykańskich samolotów, które z wielkimi honorami żegnały zwłoki ich kolegi meksykańskiego.

 **Biuro G.-S. JACOBOWITZ** ul. Wilhelmowska 29

jest
zakupno zegarków złotych, srebrnych i klejnotów.
Jest pierwszy zakup zrobi Was stałym naszym odbiorcą.
Bytom G.-S. ul. Tarnogórska 11

Istnieje pewnego rodzaju stopniowanie w pójmaniu słowa socjalista. We Francji znaczy ono mniej więcej to samo, co komunista, jeżeli się używa prostej mowy.

W mowie pana Drumonta oznacza ono żyda. W Anglii socjalista równa się francuzkiemu republikanowi konserwatywnemu. W Ameryce oznacza ono złodzieja. W Niemczech wyraz ten oznacza przemysłną jednostkę z ograniczonemi środkami finansowemi, której zwykle nie udaje się zdmuchnąć jakiejś ważnej osobistości mokrym dynamitem. We Włoszech socjalista jest czystej wody anarchista, który pragnie zburzyć wszystko, co istnieje, aby podzielić dobra, które nie istnieją wcale. Oznacza ono także młodego człowieka, który w kawiarni każe sobie podać szklankę wody i wyklucza do zębów i jest zdolny rozprawiać o polityce przez dłuższy czas przy tak skromnym pokrzepieniu się. Panowie głodomorcy. Succi i Merla'ti nie odkryli nic nowego. Ich cuda w poszczeniu może ciekawo oglądać o każdej porze w rzymskich kawiarniach.

ROZDZIAŁ VII.

Ksiądz Paweł uważał myśl samą o małżeństwie z Carnesecchim za zniewagę, wyrządzoną zdrowemu rozsądkowi i kiedy wchodził do pracowni Marka, był zdecydowany mu to powiedzieć. Marek spojrział na niego badawczo a Jan Baptysta przewidywał, co nadchodziło. Skinął głową księdzu i wysunął stare krzesło trzcinowe z kąta, następnie powrócił do pracy w milczeniu.

— Domyślasz się, dla czego przychodzę — odezwał się ksiądz Paweł, rozpoczynając rozmowę.

— Nie — odpowiedział Marek cierpko. — Pewnie chodzi o krucyfiks, jak się domyślam.

— Bynajmniej — odparł ksiądz, składając parasol. — Daleko delikatniejsza sprawa. Mówiłeś wczoraj wieczorem o nieprawdopodobnym zamiarze wydania Łucji za mąż.

— Powiedz lepiej, że powiadałem ci jasno, co chcę zrobić. Jeżeli przyszedłeś mówić o tem, to mógłś lepiej mówić tam do robotników. Niech oni ci odpowiadają, bo ja nie mam do tego ochoty.

Ksiądz Paweł nie łatwo się odstręczał. Zaczekał chwilę, jak gdyby chciał Markowi dać czas do zmieniienia zamiaru, a potem mówił dalej.

— Trzy są przyczyny, dla których to małżeństwo nie może przyjść do skutku — rzekł. — Najprzód to jest niestusne — takie jest moje zapatrywanie. Powtóre to jest niemożliwe — a to jest zapatrywanie ustaw. Po trzecie, to nie nastąpi, ponieważ nie będziesz próbował popierać tego. Co mówisz, Marku, na moje powody?

— Są one godne ciebie — odpowiedział artysta. Nasamprzód nie dbam ani trochę o to, co ty uważasz za niestusne lub słusne. Powtóre wezmę prawo we własne ręce. Po trzecie chcę to skończyć w przeciągu dwóch tygodni, a po czwarte możesz sobie iść do szatana! Co myślisz o moich powodach, Pawle? Są lepsze od twoich i łatwiej przeważą.

— Mój drogi Marku, rzekł ksiądz spokojnie, możesz myśleć, co ci się podoba w tych dniach woźności. Ale prawo nie dopuści cię do działania według słów twoich. Jeżeli zdołasz przekonać córkę, by wyszła za Carnesecchiego z własnej woli, to dobrze. Jeżeli nie możesz, to istnieje statut, jestem tego pewny, który nie pozwala zaciągać jej gwałtem na Kapitol i zmuszać do podpisania przemocą nazwiska w obliczu władz. Daję ci na to słowo; lepiej więc, że wybieżesz sobie ten zamiar z głowy od razu i nie będziesz już o nim myślał.

Przypominam sobie, że powiedziałeś to samo wczoraj wieczorem — mruknął Marek błędnie ze złości.

— Tak jest.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sw. Praksedy, panny † 165

Sw. Daniela, proroka.

Sw. Zotyka, biskupa i męczen.

SŁOW.: STOSŁAW.

Lud uniżony zbawisz Panie, a oczy pysznych poniżysz. (Psalm XVII. 28.)

Zdania: Każdy w swem kółku pomału z osobna,
Nad wytworzeniem pracujemy całości.

Bóg zna najskrytsze myśli nasze i wie, co nam
potrzebne do zbawienia.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.49, zachodzi o godz. 19.51. — Księżyc wsch. o godz. 9.04, zach. o godz. 22.28. Słońce o godz. 12 stoi w zodiaku niebieskim 28° 26' 47": Księżyc zaś znajduje się 23° 6' w znaku Panny.

Długość dnia wynosi 16 godzin 2 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: mroczno, dżdżysto. **Jutro:** ciepło i pięknie.

Wiadomości potoczne.

Czemu zawdzięczamy obecne upały?

Nadmierne upały, które w ostatnich dniach nawiedziły większą część Europy, powodują, że wszyscy chcieliby wiedzieć, jaką jest ich właściwa przyczyna. Całe Niemcy w nierównie silniejszym stopniu Węgry i Austria, usychają wprost pod skwarem promieni słonecznych. We Wiedniu zanotowano onegdaj w słońcu temperaturę 55 stopni C., podczas gdy 35 stopni C. nazywamy upałem nie do zniesienia.

Na pytania, jakie są właściwe przyczyny tej nagłej zmiany temperatury, otrzymujemy stereotypową od kilku lat odpowiedź: plamy na słońcu to sprawiły!

Plamy te spowodowały katastrofalne wylewy rzek — plamy te teraz wysuszają rzeczne koryta, a nam nie pozwalają swobodnie odetchnąć.

Astronomowie twierdzą, że w ostatnich dziesięciu dniach liczba plam na słońcu się powiększyła, a niektóre z nich mają być tak wielkie, że je można nawet z pomocą gorszych szkieł i instrumentów zauważyć.

Ale co są właściwie te plamy na słońcu, na to nauka dotychczas nie znalazła odpowiedzi, prócz różnych przypuszczeń, z których żadne nie jest wolne od jakiegoś „ale“.

Przypuszczają między innymi niektórzy, że plamy te raz zwiększając się, drugi raz znowu zmniejszając, są oznaką, że na słońcu panować muszą jakieś olbrzymie magnetyczne cyklony. Dalej czytamy w objaśnieniach tych plam, że zmieniają się one co 11 lat i że w tym czasie dosięgają one najwyższego stopnia zwiększania się i najmniejszego.

Obecny proces przeistaczania się plam słonecznych doszedł do tego stopnia, że średnica południowej grupy plam liczy 100.000 km., zaś północnej 115.000 km. Największa ze wszystkich plam ma średnicę 40.000 km., czyli możnaby w nią włożyć 27 kul ziemskich.

W tej chwili zapowiadają stacje meteorologiczne, że upały wkrótce się skończą. Prawda też jest, że od dwóch dni wieją chłodne wiatry, a niebo jest pokryte chmurami.

Śląsk Opolski.

Drugi dzień bytomskich zawodów tenisowych.

Bytom. W czwartek, dnia 19 b. m., jako w drugi dzień bytomskich zawodów tenisowych konkurencja zwiększyła się z powodu przybycia zamiejscowych graczy z Wielkich Hajduk i Katowic.

W czwartek rozegrano między innymi: pojedynczą grę panów z wyrównaniem: p. Lebiński (Bytom) — p. Malhomme (Bytom) 6:1 i 6:2. grę mieszaną: pp. L. Zylla (Katowice) Stadler („W'sła“ Kraków) — pp. Nowicki (Wielkie Hajduki) 6:1 i 6:3, grę pojedynczą pań p. Braszczokowa (Bytom) — p. Nowicka (Wielkie Hajduki) 6:1 i 9:7.

Najpiękniejszą rozgrywką dnia było spotkanie p. Braszczokowej z p. Nowicką, w którym p. Nowicka mimo żywiołowej gry po zaciętej walce musiała uleść rutynie i doskonałej taktyce znakomitej jak zwykle p. Braszczokowej.

Topielec.

Bytom. W stawie cegielnianym przy szosie maciejkowskiej utopił się 17-letni robotnik Jerzy Kiowski z Czekanowa.

Zaginięcie robotnika.

Rokitnica. Zamieszkały przy ulicy Kościelnej 97 robotnik Andrzej Janoszy udał się do lekarza dnia 10 czerwca, lecz do domu nie wrócił. Poszukiwania u krewnych i znajomych pozostały bez skutku.

W tych dniach uwiadomiono policję kryminalną w Bytomiu o zaginięciu Andrzeja Janoszy.

Nieszczęśliwy wypadek na ulicy.

Zabrze. Robotnik fedrunkowy Wilhelm Mros z Bezchlebia przybył do Zabrza, gdzie spotkało go nieszczęście. Mros złamał sobie nogę.

Ofiara kapieli.

Zabrze. Zatrudniony na kopalni „Królowej Ludwiki“ ślusarz Alojzy Szoltysek utopił się w stawie podczas kąpienia przy kopalni „Guidogrubie“. Szoltyśka tknął paraliż.

Chory zaginał.

Zabrze. Odstawiony do lecznicy miejskiej celem stwierdzenia choroby 18-letni Piela z Rzeczycy wyszedł z lazaretu przed kilkunastu dniami i dotychczas nie wrócił. Poszukiwania władzy pozostały bez skutku.

Włamanie do kościoła.

Gliwice. Podczas jednej z ubiegłych nocy włamali się złoczyńcy do tutejszego nowego kościoła parafialnego. Zbrodniarze rozbili skarbenki, a pieniądze znajdujące się w skarbenkach skradli. Sprawców dotychczas nie wysledzono.

Uroczystość weselna.

Racibórz. W ubiegły poniedziałek odbyła się tutejsza uroczystość weselna długoletniej urzędniczki Banku Ludowego, p. Franciszki Kossorzówny z Raciborza z urzędnikiem policji Woj. Śląskiego, p. Franciszkiem Ziurą z Brzezia, pow. rybnicki.

Panna młoda jest córką szanowanych tu bardzo a przytem około sprawy naszej zasłużonych obywateli pp. Walentego Kossorza, wermistrza kolei żelaznej i żony jego Wiktorji Przez cały czas pracy jej w raciborskim Banku Ludowym p. Kossorzówna sumiennoscia swą i pilnoscia jak też swą skromnoscia zyskala sobie zaufanie oraz sympatje przelozonych, jakotez i reszty personalu.

Takze jako pracowniczka spoleczna znana jest panna młoda. Byla ona bowiem czlonkinią zarzadu tutejszego Tow. Młodzieży od tegoż zalozenia i brala zawsze czynny udzial w lekcjach spiewu. Rowniez „Sokol“ żeński traci w niej tęgą druchnę. W towarzystwach bowiem dla milego a łagodnego jej obejscia bardzo byla lubiana. Dal też temu wyraz podczas przemowienia swego na uroczystosci weselnej p. dyr. Malczewski.

Wesele odbylo się bardzo uroczyscie. O godzinie 11 przed południem odbył się ślub ze Mszą św. i sakramentalnem błogosławieństwem w kościele parafialnym na Ostrogu, następnie wspaniała uczta w domu panny młodej, a wieczorem taniec w sali Villa Nova. Liczne nadeszłe telegramy i karty z życzeniami ze strony polskiej i niemieckiej oraz wspaniałe podarunki były dowodem, jak wielką sympatją cieszy się rodzina panny młodej i p. Ziura. Tenże jest rodem z Lublinieckiego. Służbę w pobliskim pow. rybnickim pełni od kilku już lat, i jak widać było z nadeszłych życzeń, widocznie ku zupełnemu zadowoleniu swej władzy przełożonej. Młodej Parze szczęść Boże!

Utopił się podczas kąpienia.

Opole. Podczas kąpienia się w stawie utopił się 26-letni Jan Roy z Proskowa. Zwłoki wydobyto na drugi dzień.

Trup w rzece.

Nysa. W zeszły poniedziałek wydobyto z Nysy w pobliżu zakładu wodnego trupa mężczyzny. Zwłoki leżały w wodzie przynajmniej kilka miesięcy, gdyż znajdowały się w stanie znacznego rozkładu. W czasie stwierdzono wielką jak pięść dziurę. Nazwiska nieboszczyka nie stwierdzono.

Ilość wypadków śmierci podczas kąpienia.

Wrocław. Podczas kąpienia w Odrze w ciągu ostatnich kilku dni utopiło się 15 osób. Na całym Śląsku utopiło się podczas kąpienia w bieżącym roku 25 mężczyzn i kobiet.

Włamywacze skradli 32 tysiące marek.

Wrocław. Ostatniej niedzieli w nocy włamali się rozpruwacze szaf pieniędzy do kancelarii domu towarowego firmy Barasch przy rynku. Zbrodniarze rozbili stalową szafę i skradli 32 tysiące mk. w banknotach. Znaczną kwotę w srebrze zostawili na miejscu. Firma nie poniosła strat, gdyż skład Barascha był ubezpieczony od strat, spowodowanych przez włamywaczy.

Z Niemiec.

Masowe wymówienie pracy w powiecie dortmundzkim.

Dortmund. Już przed dłuższym czasem zaprzestano pracować na kopalni „Szlęzwig“, która należy do Złączonych Zakładów Stalowych w Wickle-Asseln. Obecnie podali właściciele „Złączonych Zakładów Stalowych“ wniosek do komisarza demobilizacyjnego na zastawienie kopalni „Holstein“. Zastój, który ma się na tej kopalni rozpocząć z dniem 31 lipca, pozbawia pracy 950 ludzi. 25 lipca odbędą się ostatnie układy w urzędzie nadgórniczym w Dortmundzie między zarządem kopalni i komisarzem demobilizacyjnym.

Także na kopalni „Adolf von Hausemann“ Złączone Zakłady Stalowe chcą wypowiedzieć pracę 600 robotnikom.

Czy uda się robotników wymienionych kopalni zatrudnić na innych kopalniach, jest wielkie pytanie.

Krwawy czyn cygana.

Akwisgran. W miejscowości Sittard, przy granicy holenderskiej, pokłócił się pewien karczmarz z cyganem, ponieważ karczmarz nie chciał dać cyganowi wiadra na przyniesienie wody. W ciągu kłótni, do której się też żona karczmarza wmieszała, nagle cygan chwycił za sztylet i zadał żonie karczmarza śmiertelny cios w szyję, podczas gdy karczmarza ciężko zranił. Sprawca krwawego czynu oddał się później sam w ręce policji.

Z Polski.

Cudowne ocalenie dziecka.

Częstochowa. Agnieszka Suliga ze wsi Grabówka, gm. Kruszyna, popełniła samobójstwo, rzucając się pod pociąg towarowy. Koła pociągu przecięły na pół samobójczynię, a dziecę cudem ocalało, gdyż znalazło się pomiędzy szynami. Drugi pociąg przeszedł nad dzieckiem, nie naruszając go wcale. Służba kolejowa zauważyła zniekształcone zwłoki i oniemiała ze strachu dziecko, które z obą zabrała i ulokowała w szpitalu częstochowskim.

Okropna klęska pożarowa.

Lwów. Podczas jednej z ostatnich nocy władze wojewódzkie we Lwowie zostały zaalarmowane wiadomością o strasznym pożarze, który nawiedził miasteczko Krakowlec w powiecie jaworowskim. (Krakowiec leży w odległości 70 km od Lwowa.) Równocześnie lwowska straż pożarna otrzymała telegraficzną prośbę o pomoc i wysłała jeden samochód-sikawkę. Jak z ostatnich informacji wynika, pożar trwał od godziny 11 w nocy do rana, a ofiarą jego padło kilkadziesiąt domów. Przeszło 100 rodzin, przeważnie żydowskich, znajduje się bez dachu nad głową.

Ze świata.

Ile koni posiada stolica Francji.

Paryż. Pomimo szalonego ruchu samochodowego w Paryżu i zupełnego prawie wyparcia przez auto koni, jako siły pociągowej, okazało się podczas ostatniego spisu pojazdów, iż jeszcze 30.000 koni pełni służbę w stolicy Francji, ciągnąc platformy, oraz furgony towarowe. Przed 15 laty, gdy dorożki konne widać było jeszcze na ulicach, liczył Paryż przeszło 100.000 koni.

Język turecki w pisowni łacińskiej.

Konstantynopol. Według doniesienia z Konstantynopola, działalność komisji pracującej nad przyswojeniem językowi tureckiemu pisowni łacińskiej, w ostatnich czasach poczyniła znaczne postępy. Ministerstwo oświaty zwróciło się do komisji z żądaniem, by nie liczyła się z żadnymi trudnościami, wysuwaniem przez islam, lecz by traktowała sprawę jedynie z punktu czysto naukowego. Zwolennicy utrzymania albo reformy pisma arabskiego w ciągu dwu ostatnich lat stracili grunt pod nogami, a natomiast prawie wszyscy intelektualiści tureccy zostali pozyskani dla alfabetu łacińskiego. Komisja rozroczyła badanie projektów o wyborze głosek, o ustaleniu wymowy i reguli pisowni. Bogactwo dźwięków w języku tureckim będzie wymagało ponad trzydzieści głosek. Nowy alfabet ma być wprowadzony w okresie do dwudziestu lat. Najmłodsze dzieci dorastającego pokolenia nie będą się już uczyły znaków arabskich, natomiast dzieci starsze mają się uczyć obu alfabetów.



Wycieczka górnośląskiego Zjedn. Zaw. Polskiego.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie urządza w niedzielę, dnia 5 sierpnia br., ogólną wycieczkę do Panewnik w Województwie Śląskiem.

Stacją kolejową Panewnika jest Ligota (Idawieiche). Z dworca ligockiego następuje wymarsz z muzyką o godz. 10 rano na nabożeństwo do panewnickiego klasztoru O. O. Franciszkanów. W kościele będzie wygłoszone kazanie o godzinie 10^{1/2}, a o 11 msza św. za zmarłych członków Z. Z. P.

Po nabożeństwie zbiórka przed klasztorem i wymarsz z muzyką do ogrodu pana Neumana w Panewnikach. Podczas przerwy obiadowej koncert pod batutą kapelmistrza p. Nowaka z Panewnika. O godz. 3 udział w nieszpórach. Po nabożeństwie popołudniowem różne gry i zabawy do godz. 7-mej wieczorem. Odjazd o 19.33 do Katowic.

Filje Bytom, Rozbark, Mikulczyce, Szombierki, Bobrek, Karb, Miechowice, Grzybowice, Wleszowa, Górniki, Rokitnica itd. wyjeżdżają do Katowic z głów. dworca bytomskiego rano o godz. 8.08 albo z dworca kolejowego Szarlej-Piekary, skąd odjeżdża pociąg w kierunku Katowic o godz. 8.01.

Filje z miejscowości Gliwice, Łabęd, Kleszczowa, Szalszy, Żernik i Bezchlebia oraz sąsiednich okolic wyjeżdżają z dworca gliwickiego o 7.40 rano do Katowic.

Filje z miejscowości Zabrze, Zaborza, Poromby, Sońnicy, Maciejowa i sąsiednich okolic wyjeżdżają z dworca zabrskiego o godz. 8.20 rano do Katowic.

U w a g a: Na miejscu pobytu można otrzymać dobre obiady i najrozmaitsze przekąski. Obiad 1.80 zł.



Program radiowy.

Sobota, 21 lipca.

Katowice, fala 422 m.: 16,40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Wojew. Śląsk. i Wojewódzkiej Komisji Turystycznej — 17,00 Nadprogram — 17,25 Odczyt: „Kwiaty w legendzie“, wygłosi p. Z. Glińska-Stachowa — 18,00 Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci — 19,00 Rozmaitości — 19,30 Odczyt: „Spółdzielczość jako organizacja gospodarcza“ — wygłosi p. Bronisław Górecki — 19,55 Skrzynka pocztowa radiostacji katowickiej dla dzieci — 20,15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Niedziela 22 lipca.

Katowice, fala 422 m.: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej — 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor. oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie — 16,00 Pogadanka z działo: „Ogrodnik Śląski“, wygłosi p. Wł. Włosik, kierown. Wydz. Ogrodnictwa Śląsk. Izby Roln. — 16,20 Odczyt rolniczy z Warszawy — 16,40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 17,00 Koncert popularny z udziałem orkiestry policji państwowej w Katowicach pod dyrekcją kapelmistrza A. Niewiadomskiego — 18,30 Rozmaitości — 18,50 Odczyt: „Ze świateł — odkrycia, zdarzenia, ludzie“, wygłosi p. inż. Stan. Nitsch

Pielgrzymka do Piekar.

Zaborze. Jak każdego roku, tak też w tym roku wyrusza pielgrzymka do Piekar w sobotę, dnia 21 lipca. Rodacy i rodaczki z Zaborza i okolicy, którzy chcą wziąć udział w tej pielgrzymce niech się zgłoszą, aby nazwiska mogły być zapisane na liście, co jest konieczne potrzebne. Zgłoszenia przyjmuje przewodnik pielgrzymki Józef Witt, ulica Bergmannspfad 13 (dawniej ul. Wiktorji).

Z życia towarzystw.

Zabrze. Zebranie filii Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w niedzielę 22 lipca b. r. o godzinie 4 po poł. na sali p. Ehrlicha (dawniej Roth) przy ulicy Paulstr. 17. Z powodu ważnych spraw, zaprasza się członków z Zabrza, Zaborza i Poremby, aby licznie przybyli. Referent druh Aulich.

Rokitnica. W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 1 po południu, odbędzie się na sali pana Piernikarczyka zebranie chrześcijańskich inwalidów i wdów, siedziba Bytom. Z powodu ważnego referatu wygłoszonego przez samego p. kierownika związku, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie inwalidów i wdów z Rokitnicy i okolicy.

Związek Polaków w Niemczech.

W Gliwicach odbędzie się w niedzielę, dnia 22 lipca o godzinie 10.30 przed południem

zebranie powiatowe

Zw. P. w N., na które zaprasza wszystkich mężów zaufania

Kierownik dzielnicowy.

Nadesłane.

Upały latosie są wprost zabijające. Gazety są zapełnione wiadomościami o porażeniach słonecznych, kończących się śmiercią. W tym żarze słonecznym mamy obowiązek chronić głowę od zabójczych promieni słonecznych. — Chronimy ją, nosząc lekkie, przewiewne kapelusze słomkowe.

Pracownia kapeluszy i strojów damskich pani Marty Lindner w Bytomiu, ul. Dworcowa naprzeciw kina „Kammer-Lichtspiele“ poleca i ogłasza w naszej gazecie dobre i tanie kapelusze. Każda matka znajdzie dla siebie i dla swych córek w jej składzie pasowną ochronę głowy i twarzy. Matki, niewiasty i panny! nie lekceważcie niebezpieczeństw promieni słonecznych! Nie zważajcie na dzisiejszą głupią modę, chodzenia po ulicach bez kapelusza. — Pracownię p. Marty Lindner każdej naszej czytelniczce tylko polecić możemy.

Wyprzedaż sezonowa!

Niezmierna ilość towarów tego sezonu jest jaknajtaniej na sprzedaż wystawiona.

Opust w cenie częściowo:

20%-50%

Osobna podaż we wszystkich oddziałach.
Resztki - Odcinki - Pozostałości resztek

Emanuel Foerster

Bytom, ulica Gliwicka 26.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1. ślusarz **Wincenty Ignacy Dyllich**, kawaler, zamieszkały w Bytomiu, ulica Klukowitzer 23, syn górnika Andrzeja Dyllicha i jego żony Magdaleny Dyllichowej z domu Posmyk, pierwszy zmarł, ostatnia zamieszkała w Szombierkach;
2. wolnego stanu **Helena Heliosz**, bez zawodu, zamieszkała w Brzezinach Śl., córka górnika Karola Heliosza i jego żony Marji Helioszowej z domu Ziółko, zamieszkałych w Brzezinach Śl.
chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Brzezinach Śl. i w gazecie „Katolik“ na Śląsku Opolskim.

Brzeziny Śl., dnia 11 lipca 1928.

Urządnik stanu cywilnego
w z. Skrabania.

Ekstra

taniedni kapelusze dla pań!

Kapelusze dla kobiet
począwszy od 2.50 mk.
Modne kapelusze słomkowe
od 3.50 mk.
Florienkle od 4.50 mk.

Kapelusze „Bangok“ we
wszystkich modnych kolorach
i fasonach od 5.50 mk.

Kapelusze filcowe
ostatni szyk mody — co-
dopiero nadeszły od . . . 6.50 mk.

Marta Lindner

Bytom, ul. Dworcowa
naprzeciwko Hotelu „Kaiserhof“
(Kino „Kammerlichtspiele“).

Sprzedaż w składzie w podwórzu.
Wejście sienią wystawową.
Własna pracownia.

Jan Sporys

Bytom G.-Ś.
ulica Tarnogórska 43
w domu mistrza piekarskiego Kuballa, — poleca
BUDZIKI
14 dni chodzące.
Regulatory
srebrne zegarki remont
Masywne złoto
pierścionki ślubne
jako też wszelk. towary
złote i srebrne oraz o-
kulary i binokle poleca
po cenach jak najtańszych.
Podarki
do 1. Komunji św.

Dywany bez zadatku!

Chodniki, nakrycia
na stoły i dywany
w 12 ratach mies. ęcnych.
Norddeutsche Waren-
Handels-Gesellschaft
m. b. H. oddział dywanów
Berlin W. 62, Maaßenstr. 36.
Ządajcie zaraz ofertę z
wzorami.
Dyskrecja przyznana.

***** CZYTELNICY

Ważne uroczystości
rodzinne:
Zaręczyny, zaślubi-
ny, wesela srebrne
złote, wspomnienia,
pośmiertne ogłosz-
cie w nasz. gazecie.

BANK LUDOWY

(Volksbank)

BYTOM G. S.

ulica Tarnogórska 4

przyjmuje depozyta

za korzystnym oprocentowaniem

i udziela pożyczek

na dogodnych warunkach.

Piegi, żółte plamy, opaleniznę

usuwa pod gwarancją aptekarza
Jana Gadebuscha „Axela“-krem.
1/2 stoika 1.25 mk. — 1/2 stoik
2.25 mk.; mydło „Axela“ 1 kaw.
65 fen. — 3 kaw. 1.75 mk. Wy-
syła za nadesłaniem gotówki plus
50 fen. na porto, na konto poczt-
owo-czekowe Berlin nr. 26974.
J. Gadebusch, Poznań, Nowa 7.

Agitujcie za naszą gazetą!

Znane najlepsze źródło zakupu fanego, czeskiego pierza!

1 funt szare, dobrze
darte 80 fen., lepsze
1.- mk., półbiałe 1.20
mk i 1.40 mk., białe,
puszyste, darte 1.70
mk., 2.- mk., 2.50 mk.
i 3.- mk., najdelikat-
niejszy półkwap, pie-
rze pańskie 4 mk., 5
mk. i 6 mk. Wszytka wołna od cła za za-
liczką pocztową, pocz. od 10 funtów tranko.
Wymiana dozwolona: jeśli towar nie odpo-
wiedni zwracam pieniądze. Dokładne cen-
niki darmo.
S. Renisch, Ekspert czeckiego
pierz — In Prag XII.

Wzorowy Sekretarz

najlepszy podręcznik, pouczający, jak pisać po-
prawnie listy we wszelkich okolicznościach życia.
„Korespondencja handlowa“
Cena 2.- mk.
Do nabycia:
„KATOLIK“ sp. z o. odp. BYTOM G.-Śl.

Zupełna wyprzedaż z powodu zwinięcia mego terazniej-
szego składu obuwia. — **Schuh-Pollack**, skład Bytom
Zdumiewająco niskie ceny! — ulica Bahnhofstr. 5.

Ustawa o amnestji w Polsce.

Dla upamiętnienia dziesięciolecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie uchwaloną została ustawa o amnestji.

Ustawa ta składa się z 21 artykułów. Przytaczamy najważniejsze:

Amnestja dotyczy przestępstw, należących do właściwości sądów karnych, zarówno powszechnych, jak wojskowych, oraz do właściwości władz administracyjnych.

Dla ludności wiejskiej najważniejsze są art. 7 i 8. Artykuł siódmy puszcza w niepamięć i przebacza przekroczenia i przestępstwa, popełnione przed 3 maja 1928, za które dotąd nie została wymierzona kara, artykuł ósmy, darowuje, względnie łagodzi kary za owe przekroczenia i przestępstwa, popełnione przed 3 maja 1928.

Jakież to są owe przekroczenia i przestępstwa, do których postępowanie karne nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzony? Są to:

a) wszelkie wykroczenia administracyjne, łącznie z porządkowymi, bez względu na rodzaj i wymiar kary;

b) przestępstwa (występki), za które ustawa przewiduje, jako karę najsurowszą, karę pozbawienia wolności (tj. aresztu, względnie więzienia), nie powyżej 3 miesięcy lub grzywnę;

c) przestępstwa, zagrożone karą pozbawienia wolności do je nego roku, jeśli przestępstwo popełniono wyłącznie z pobudek politycznych, religijnych, społecznych;

d) przestępstwa popełnione drukiem;

e) przestępstwa, polegające na zniewagach władz państwowych i samorządowych, oraz na zniewagach urzędników i innych funkcjonariuszy tych władz.

f) przestępstwa skarbowe za nieuprawnioną uprawę tytoniu, jeśli uprawniona pod tytoń przestrzeń gruntu nie przenosi 20 metrów kwadratowych.

Jeśli za owe pod a) do f) przestępstwa wymierzono już karę, ale teże w całości lub w części nie wykonano, w takim razie w myśl art. 8 ustawy amnestyjnej kary te darowuje się w całości lub w części.

Karę dożywotniego więzienia ogranicza się do lat 10-ciu, karę śmierci zamienia się na karę 15-letniego ciężkiego więzienia.

Artykuł 9-ty ustawy wyłącza z pod amnestji:

- 1) szpiegostwo,
- 2) przestępstwa wojskowe,
- 3) umyślne pozbawienie życia człowieka, ciężkie uszkodzenie ciała,
- 4) rabunek,
- 5) fałszerstwo pieniędzy,
- 6) przemytnictwo,
- 7) stręczenia do nierządu itp.

Art. 16, postanawia, że amnestja stosuje się także do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, (np. obraza czci) jednakże co do tych przestępstw nie umarza się postępowania karnego, owo przeprowadza się, a tylko darowuje się karę, natomiast kosztu postępowania, odszkodowanie itp. musi zapłacić oskarżony.

Art. 18, postanawia, że amnestję zastosuje władza, przed którą toczy się postępowanie, względnie władza zarządzająca wykonanie wyroku.

wielkie i istotne różnice. Inna jest mniejszość polska na Śląsku Opolskim. Inna znowu jest mniejszość niemiecka w Województwie Śląskiem. „Równe” przenisw jednej i tej samej Konwencji Genewskiej, stosowane wobec dwu tych różnych mniejszości, dają w praktyce różne wyniki. Inaczej być nie może.

Podobne różnice, jakie zachodzą między mniejszościami narodowymi na Górnym Śląsku, mają miejsce i ogólnie w świecie, wszędzie tam, gdzie żyją mniejszości narodowe. Niema na świecie mniejszości narodowych, któreby były tak podobne do siebie, aby z całkowitem pożytkiem dla nich można stosować jedne i te same przepisy.

Zatem państwa mniejszościom swoim nie powinny dać równych praw ochronnych, lecz muszą im dać prawa słuszne, to jest takie, które naprawdę zapewniąby mniejszościom poszczególnym największą miarę korzyści i ochrony przy uwzględnieniu różnego ich układu, pochodzenia i stanu rozwoju.

KORESPONDENCJA.

Skautki nasze na zlocie harcerek polskich.
(Korespondencja nadesłana).

Rybieńko, Wyszaków n/B 13 7. 28.

W głębi Polski, za Warszawa na terenie walk polsko-bolszewickich z 1920 r. pod Wyszakowem nad Bugiem rozbiły harczerki polskie swe namioty w obozach poszczególnych chorągwi harcerek. Okolica nad rzeką Bugiem przedudna. Bug wije się wśród lasów, pędzi wartkim prądem, cicho, bez szumu, jak gdyby czynił to z obawy, ażeby nie przebudzić wszystkich tych, co zginęli u jego brzegów za Ojczyznę polską i Chrześcijaństwo w walce z Sowietami. Bug to rzeka w historii narodu polskiego odgrywająca poważną rolę, to rzeka, która niejedną kroplę krwi ofiarnej i męczeńskiej polskiej zabrała ze sobą, unosząc je do Wisły, a Wisła do morza na wieczną wędrówkę.

Niedaleko od obozu widnieje wieżyczka młasteczka Wyszakowa. Wyszaków to typowe miasteczko kresowe, po wielkiej części składające się z drewnianych domostw, liczące 12 000 mieszkańców. Miasto stare, mające już w średniowieczu pewne znaczenie na Mazowszu, aż pod zaborem rosyjskim znaczenie to upadło. W r. 1920 w Wyszakowie armja bolszewicka utworzyła krótko przed swą klęską nad Wisłą (15/16 VIII. 20) pierwszy rząd sowieckiej Polski. Wielu mieszkańców Polaków w tych czasach okropnych panowania czerezwyczałki ginęło a tuż przy obozie stoi kamień pamiątkowy na cześć poszkodowanych ofiar. W okolo Wyszakowa rozpościerają się lasy i lasy, pola i łąki.

W tych lasach stoi obóz harcerek. Miłe on robi wrażenie. Rozsiany jest na przestrzeni około 3 klm. kwadr. i mieści około 1.100 harcerek. Zjechały się harczerki nie tylko z całej Polski, ale pospieszyły również i obce harczerki wykorzystać zaprosiny polskich druchek. Przybyły np. Angielki w liczbie ca 30 dziewcząt a pozatem przybyły jeszcze mają skautki francuskie i węgierskie. Również i skautki polskie z krajów nie polskich skorzystały z zaprosin i przybyły z Niemiec, Łotwy, Czechosłowacji, Gdańska i Rumunii.

Nasze harczerki ze Śląska Opolskiego i Berlina tworzą dwie oddzielne drużyny zlotowe i zaskarbiły już sobie wiele przyjaźni.

Druchny nasze stawały już do wszystkich zajęć obozowych, same stawały sobie namioty, łożka, same upiększać sobie musiały część obozu, musiały już nawet gotować dla całego obozu zagranicznego, składającego się z ca 70 ludzi. Tak samo i Górnoszlazaczki dzielne z Bytomia, Zabrze i Zabrza oraz Wrocławia — obiadamii swemi miały dotychczas najwięcej powodzenia.

W obozie jest wszelka wygod, są sklepy, magazyny, poczta, policja, świetlica, radio, kantyna itp. Co dzień z rana odbywa się msza św., poczem następuje powitanie sztandaru i proporców. Dopiero teraz rozpoczynają się przeróżne prace obozowe i inne aż do południa. Po obiedzie jest obowiązkowa cisza, dalej zajęcia różnego rodzaju a wieczorem po kolacji ogniska w każdym obozie lub też wspólne napalanie. Pierwsze oklaski przy ognisku i śpiewie otrzymały druchny nasze ze Śląska Opolskiego. Poza tem odbywają się gawędy na różne tematy i inne urzędzenia. Zwykle bywa tak, że każde środowisko harcerek zaprasza do ogniska inne środowiska i tam wspólnie się bawią. Porządek dzienny od rana 1/27 do godz. 21.30, kiedy następuje hejnał nocny, zostaje doszczetnie wykorzystany a po ogłoszeniu ciszy nocnej tylko... lasy nad Bugiem szumią wyniosłe, a Bug płynie spokojnie. Cisza dziś — noc. — Jutro znów nad Bugiem od harcerek będzie rojno.

K.

Polska ustępuje w sprawie strefy granicznej.

Berlin. (WTB.) Biuro Wolffa ogłasza urzędowo, że z okazji wznowienia rozmów pomiędzy delegatami Polski i Niemiec w sprawie traktatu handlowego, dano stronie niemieckiej autentyczne przyrzeczenie w tym kierunku, iż polskie rozporządzenie o strefie granicznej jest zarządzeniem ogólnym, które nie jest skierowane przeciwko żadnemu z państw, a zatem także nie przeciwko obywatelom niemieckim i dlatego nie będzie też w tym sensie stosowane.

Do tego urzędowego komunikatu dodaje Biuro Wolffa uwagę, że zapewnienia strony polskiej mają poważne znaczenie. Urzędowe oświadczenie rządu polskiego wyklucza wszelką możliwość stosowania rozporządzenia przeciwko Niemcom. Niemniej delegaci niemieccy będą musieli podczas rokowań otrzymać od Polski takie gwarancje, które zapewnią także wprowadzenie faktycznie w czyn tych obietnic.

Malmgreen.

W wyprawie jenerała Nobile wziął udział uczone szwedzki, Malmgreen. I ten poniósł śmierć w lodach podbiegunowych. Odłączył on się od Nobilego z dwoma oficerami włoskimi, aby przez śniegi i lody szukać wyjścia z okropnego położenia. I przepadli w pustyni lodowej.

Obecnie okręt rosyjski „Krassin“ znalazł owoch dwóch oficerów. Oświadczyli oni, że Malmgreen zgłodzony i osłabiony okropnie kazał im iść dalej, sam zaś wykopał sobie w śniegu grób i położył się w nim i zasnął na wieki.

Obecnie gazety szwedzkie podnoszą wielkie zarzuty tak przeciw Nobilemu, jak owym dwom oficerom. Nobilego podejrzewają, że miał spór z Malmgreenem, ba, że strzelał do niego, skutkiem czego tamten opuścił namiot. Oficerom zaś uważają za hańbę, że cho-

rego towarzysza pozostawili w pustyni na niemięknioną śmierć.

Uważają, iż jenerał Nobile nie był zgoła stosownym na kierownika wyprawy, bo na sprawach podbiegunowych wcale się nie znał. Malmgreen miał mu wyprawę odradzać, a był to, mimo młodego wieku dobry znawca.

Nobilemu nie chodziło tak bardzo o naukowe zdobycze wyprawy, jak o to, aby w rocznicę rozpoczęcia wojny chorągiew włoską zarzucić na Biegun Północny. A więc kierowała nim pycha nacjonalistyczna. Chciał wykonać gest wspaniały czyli coś, co ma wyglądać, jakby czemś było, a w istocie niczem nie jest.

Gazety domagają się surowego śledztwa w tej sprawie.

Prawo „równe” czy prawo „słuszne”?

W mieście holenderskiem, w Hadze, obradował początkiem bieżącego miesiąca wszechświatowy zjazd Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów.

Zjazd zajmował się między innymi także położeniem mniejszości narodowych. Jak wiadomo, mniejszość narodową stanowią w państwach poszczególnych obywatele i obywatelki innego pochodzenia narodowego i innej mowy ojczystej od ogółu obywateli państwowych. W Niemczech na przykład ogół obywateli stanowią Niemcy. Różniemy się od nich pochodzeniem narodowym i mową ojczystą. Dlatego mówi się o nas, że jesteśmy polską mniejszością narodową w Niemczech. W Polsce znowu obok ogółu obywateli pochodzenia polskiego i mowy polskiej mamy obywateli pochodzenia niemieckiego i mowy niemieckiej. Ci Niemcy w Polsce stanowią tam niemiecką mniejszość narodową.

Haski zjazd lipcowy Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów rozpatrywał więc także położenie mniejszości narodowych. W tej sprawie przyjął uchwałę, w której powiada, że wszystkie państwa swym mniejszościom udzielić powinny równych praw i równej ochrony.

Uchwała domaga się zatem, by dla wszystkich mniejszości narodowych obowiązywały w wszystkich państwach jedne i te same przepisy prawne i ochronne.

Przyznajemy, że nie podoba nam się użycie w uchwałach określenia: równe prawo i równa ochrona. Nie podoba nam się użycie słowa: równe — na podstawie naszych życiowych doświadczeń śląskich.

Na Górnym Śląsku — tak na Śląsku Opolskim jak w Województwie Śląskiem — Konwencja Ge-

newska obowiązuje państwo niemieckie w stosunku do nas, polskiej mniejszości narodowej, oraz państwo polskie w stosunku do niemieckiej mniejszości narodowej.

Odnosnie mniejszości niemieckiej w Województwie Śląskiem i odnosnie mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim obowiązuje jedna i ta sama Konwencja Genewska, zawierająca dla obu tych mniejszości „równe” — to jest jedne i te same — przenisw ochronne.

Tu u nas na Górnym Śląsku zatem mamy już od lat stan, jakiego domaga się dla całego świata haska uchwała Przyjaciół Ligi Narodów.

Dziś po kilkoletnim doświadczeniu praktycznym z „równością” Konwencji Genewskiej na obu Śląskach powiedzieć musimy, że „równość” ta nie odpowiada istotnym potrzebom sprawiedliwego uregulowania naszych potrzeb mniejszościowych.

Z Konwencji Genewskiej jedne i te same, więc równe, przepisy obowiązują na Śląsku Opolskim i w Województwie Śląskiem w dziedzinie t. z. mniejszościowego szkolnictwa. I cóż widzimy na podstawie tej „równości”? Na około 50.000 wszystkich polskich dzieci szkolnych Śląska Opolskiego tylko około 500 chodzi do polskich szkół mniejszościowych, podczas gdy w Województwie Śląskiem z reguły wszystkie dzieci niemieckie w wieku szkolnym pobierają naukę w niemieckich szkołach mniejszościowych.

Na Górnym Śląsku zachodzi zatem szalona różnica faktycznego urzeczywistnienia „równych” przepisów Konwencji Genewskiej zależnie od tego, czy idzie o mniejszość polską na Śląsku Opolskim, czy o mniejszość niemiecką w Województwie Śląskiem. Polega to zaś na tem, że między mniejszością polską a mniejszością niemiecką zachodzą



Kellog, amerykański sekretarz stanu spraw zagranicznych (w naszym pojęciu pełnomocny minister polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki) stał się w międzynarodowej polityce osiłą przez swój projekt antywojenny tak zw. **pakt Kelloga**, o czym tak wiele i często gazety europejskie pisały i piszą.

Wiadomości potoczne.

Górnik wygrał proces przed sądem pracy.

Bytom. W tutejszym sądzie pracy odbyła się ciekawa rozprawa na tle zarobkowem. Zatrudniony na kopalni „Abwehr“ górnik St., 62-letni inwalida, wykonywał pracę rebacza-cembrownika, a więc robotę odpowiedzialną. Sztymar p. M. powierzył St. wykonanie roboty pełnowartościowej, lecz co do zarobku, to wypłacał go jako inwalidę. Bo zamiast 6,60 mk., górnik St. pobierał tylko 4,30 mk. wynagrodzenia za tak odpowiedzialną pracę jaką jest cembrowanie.

Zażalenia robotnika w zarządzie kopalni były daremne. St. jest członkiem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, więc oddał sprawę do sądu pracy, żądając za wykonywaną pracę cembrownika należnej zapłaty taryfa przewidzianej. Objekt niewypłaconych zarobków wynosił 616,76 mk. W rozprawach sądowych były sztymar, a obecny zarządca kopalni p. M. stawał jako świadek, przy czym miał udowodnić, że w czasie jego czynności sztymarskiej górnika St. nie zatrudniał jako cembrownika, tylko jako inwalidę i jako takiego też go wypłacał. Przewodniczący sądu wypyttywał świadka, jakie czynności wykonywał górnik St. w kopalni i czy takowe nie należało uważać za robotę cembrownika. Świadek wyliczał wszystkie roboty, które górnik St. wykonywał, lecz potem oświadczył, że on uważał owe roboty za pracę przeznaczoną dla inwalidy (Invaliden-Zimmermann-Arbeit). Urzędnik organizacji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego jako zastępca górnika St. w rzeczowy sposób przedstawił wszelkie powody przemawiające na korzyść skarżącego, udowadniając, że wszystkie wymienione prace wykonywane przez górnika St. uważać należy, za robotę samodzielnego rebacza-cembrownika. Sąd po naradzie przyznał, że słuszność jest po stronie skarżącego i skazał kopalnię na zapłatę całej zaległej kwoty i poniesienie kosztów sądowych. Górnik St. otrzyma przeto 616,76 marek.

Z powyższego każdy może się przekonać, jaką korzyść górnikowi St. przyniosło to, że był członkiem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Bo organizacja przeprowadziła jego proces przez swego urzędnika. Górnik St. nie potrzebował się o nic troszczyć, bo wszystko uczyniło Zjednoczenie Zawodowe Polskie jako dla swojego członka.

Pożar zniszczył trzy posiadłości chałupników.

Rozmierz. Wieś Rozmierz w powiecie strzeleckim nawiedził wielki pożar. Posiadłości chałupników Markietona, Witonja i Płocha zostały zupełnie zniszczone przez ogień. Chaty wymienionych chałupników były słomą kryte, przeto w bardzo krótkim czasie były objęte płomieniami. Słychać, że pożar wybuchł podczas pieczenia chleba. Część inwentarza uratowano. Wysilki straży ogniowych musiały się ograniczyć na zabezpieczeniu od ognia sąsiedzkich posiadłości.

Ukaszona przez żmiją.

Płużnica Wielka pow. strzelecki. Pielęgniarka Cichon z Płużnicy zbierała jagody w lesie. Nagle spostrzegła przed sobą rozjuszona żmiją. Cichoniówna zamierzała ratować się ucieczką, niestety było już za późno, bo zanim odszokowała na stronę, została ukaszona. Pielęgniarkę umieszczono w miejskiej lecznicy. — Kto zbiera jagody w lesie lub grzyby, powinien zawsze mieć na nogach obuwie. Wiadomo, że ukaszenie przez żmiją jest połączone z niebezpieczeństwem utraty życia, gdyż żmija jest gadem jadowitym.

Samobójstwo inżyniera.

Wosowska. W tutejszej gminie popełnił samobójstwo przez powieszenie inżynier Kühn z Opola. Przyczyny nie stwierdzono.

Przeciął sobie żyły.

Racibórz. Zamieszkały przy ulicy Starowiejskiej 50-letni Karol Krzesina postanowił odebrać sobie życie i w tym celu przeciął sobie żyły u rąk. Okaleczonego przewieziono do miejskiej lecznicy.

Pożar zniszczył dwa domy.

Osiek pow. strzelecki. W posiadłości Ignacego Przybysza wybuchł pożar. Ogień zniszczył doszczętnie dom mieszkalny, dom wyczuńnicy oraz w tym roku zebrane siano. Część martwego inwentarza oraz bydło uratowano. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

Niebezpieczeństwa ulicy.

Hadasiki, przy Dobrzyńiu. Jak niebezpiecznym jest, zostawić dzieci bez dozoru, pokazuje nam następujący wypadek. W piątek ubiegłego tygodnia przechodziła 7-letnia córeczka gospodarza K. tuż przed przez szosę i usiłowało przelecieć przed zbliżającym się z kierunku Dobrzyńia samochodem na drugą stronę szosy. W tym momencie nadjeżdżał z strony przeciwnej motocykl, którego dziewczyna nie zauważyła. Nieszczęśliwe dziecko zostało pochwycone przez motocykl i odwiezione jeszcze kilka metrów po twardym bruku szosy, przyczem odniosło ciężkie otarcia skóry i zwichnięcie nóg. Dzięki tylko przytomności umysłu motocyklisty, który motocykl natychmiast zachamował zostało zapobieżono większemu jeszcze nieszczęściu.

Okaleczony przez buhaja.

Głogów. Okropny wypadek zdarzył się we dworze Nieder-Herrndorf. Starzy krowiarz został porwany na rogi przez buhaja, przyczem rogi zwierzęcia rozplątały brzuch krowiarzowi. Nieszczęśliwego przewieziono do lecznicy.

Porwanie dziecka.

Jeleniogóra (Hirschberg) na Śląsku. Pewne małżeństwo w Klein Hilmsdorf żyło w rozwodzie. Mężowi, który obecnie mieszka w Berlinie, przyznano dziecko. W tych dniach ów mężczyzna przybył samochodem do Klein-Hilmsdorfu, porwał dziecko bawiące się na podwórzu i odjechał z nim samochodem. Matki nie było w domu. Jak słychać, nie chciała wydać dziecka byłemu mężowi, przeto on załatwił sprawę krótko bez gadania.

Dzisiejsza młodzież.

Jeleniogóra (Hirschberg). Siedmastoletni syn pewnego tutejszego kupca utrzymywał stosunek miłosny z 19-letnią córką pewnego majstra-rzemieślnika. Obaj zakochani uchwalili wspólnie popełnić samobójstwo. Pewnego wieczoru udali się do wozu zwanego „Sattlerschlucht“, gdzie zażyli trucizny, a gdy celu nie dopięli, przecięli sobie żyły u rąk. Lecz nawet teraz ich życie się nie ulotniło. Dziewczyna posiadała nawet jeszcze taki zasób sił, że w nocy przybyła do domu rodzicielskiego i opowiadała co zdarzyło się w wozie. Nad ranem wyruszono do wozu furmanką. Młodego człowieka włożono na wóz i odwieziono do lecznicy. Jest nadzieja, że wyzdrowieje.

Zabity przez samochód.

Brzeg (Brieg). Rajnold Bartosek jechał na kole szosą Bolesławowska (Bunzlauer-Chaussee). Przed zbliżającym się samochodem Bartoszek chciał zjechać na stronę, niestety za późno, bo został pochwycony przez samochód i rzucony pod koła. Nieszczęśliwy stolarz zmarł natychmiast wskutek pęknięcia czaszki.

Oniemiała wskutek przerażenia.

Kłodzka. Przed kilku dniami przeszła nad okolicą Kłodzka burza, podczas której uderzały pioruny. We dworze Scheidewinkel przy Tuntschendorfie uderzył grom w antenę. Stojąca w pobliżu kobieta została ogłuszona, a gdy odzyskała przytomność, okazało się, że zupełnie utraciła mowę wskutek okropnego przerażenia. Czyni nieszczęśliwa kobieta odzyska później mowę, tymczasem nie wiadomo.

Niebezpieczna pamiątka wojenna.

Strehlen. Pewien robotnik, zamieszkały w gminie Karisch, przyniósł ze sobą z frontu kapsułki zapalne od granatów ręcznych. W tych dniach bawił się jedną z nich, przyczem nastąpił wybuch, który lekkomyślnemu robotnikowi przy jednej ręce cztery, przy drugiej dłoni 3 palce urwał.

Wybuch choroby umysłowej podczas jazdy pociągiem.

Strehlen. Przerażenie pośród pasażerów w wagonie kolei żelaznej pomiędzy Wrocławiem a miasteczkiem Strehlen spowodowała pewna kobieta, która w czasie jazdy zapadła nagle na chorobę umysłową. Nieszczęśliwą kobietę zatrzymano na dworcu kolejowym w Wansen i odstawiono do lecznicy. Okazało się, że owa kobieta wracała z rozpraw sądowej. Sąd skazał ją na jeden rok ciężkiego więzienia za rajfurstwo czyli stręczenie do nierzędu.

Ku przestrodze!

Altheide. W miejscowości kąpielowej Altheide zginął nader bolesną śmiercią pewien kupiec z Charlottenburga. Ów kupiec zjadł ćwierć funta wiśni, poczem wypił kufel piwa. Wkrótce zaczął się skarżyć na okropne bóleści w brzuchu. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarza zmarł wśród strasznych bóleści.

Z Niemiec.

Dziecko pokasane przez szczury.

Rügenwalde. W miejscowości Neuenhaus przy Rügenwalde robotnik Brökel mieszkał z swoją żoną i 9 miesięcznym dzieckiem w budynku, w którym poprzednio przechowywano gminną sikawkę do gaszenia pożarów. Gdy rodzice wyszli z mieszkania, a dziecko zostawił w łóżku, biedne niemowlę zostało napadnięte przez głodne szczury. Obrzydliwe zwierzątka pokasały dziecko po twarzy, rękach i nogach tak niebezpiecznie, że małżeństwo umieszczono w szpitalu. Rany zadane przez szczury są tak głębokie, że dziecku grozi utrata życia.

Z Polski.

25 gospodarstw pastwa płomieni.

Gdańsk. We wsi Strzelno pod Puckiem, niedaleko półwyspu Hela wybuchł w ubiegłą niedzielę ogromny pożar. 25 mniejszych i większych gospodarstw spaliło się doszczętnie. Szkody, które pożar wyrządził są bardzo wielkie. Inwentarz żywy zdolano po większej części uratować. Strat w ludziach nie było.

700-lecie kanonizacji św. Franciszka.

Kraków. W krakowskich kościołach franciszkańskich odbyły się w ubiegłą niedzielę, uroczyste nabożeństwa z powodu 700-tniej rocznicy kanonizacji św. Franciszka z Assyżu. Kaznodzieje w kazaniach przypomnieli wiernym fakt, że „Poverello“ z Assyżu, który zmarł 4 października 1226 r., został już w dwa lata po swej śmierci ogłoszony świętym przez papieża Grzegorza IX. Papież ten, pochodzący ze znakomitej rodziny hrabiów Segui, był siostrzeńcem wielkiego Innocentego III, tego samego, który pierwszy zatwierdził regułę towarzyszy św. Franciszka. W życiu rycie św. Franciszka często się spotykamy z owym kardynałem Ugolino, gorącym wielbicielem Franciszka i jego drużyną, później pod imieniem Grzegorza IX. niezmiernie zasłużonym dla Kościoła. Grzegorz IX. kanonizował św. Franciszka i św. Antoniego, należącego również do zakonu Braci Mniejszych, ponadto św. Dominika, założyciela Zakonu Kaznodziejskiego. W r. 1230 zbudował w Assyżu ze składek wierznych piękny kościół, gdzie złożone zostało ciało Świętego.

Ze świata.

Zgon wybitnego uczonego chorwackiego.

Zagrzeb. W tych dniach zmarł w Zagrzebiu nestor historyków chorwackich, jeden z najwybitniejszych chorwackich działaczy kulturalnych, prof. uniwersytetu zagrzebskiego, Wiekosław Klaić. Klaić urodził się w r. 1848 w Garczynie (Sławonja). Po ukończeniu szkoły średniej poświęcił się studjum historycznym w Zagrzebiu i Wiedniu. Już w r. 1896 na podstawie swych prac naukowych Klaić mianowany został członkiem akademii jugosłowiańskiej, a w r. 1922 otrzymał od uniwersytetu praskiego tytuł honorowego doktora. Dzieło Klaića jest bardzo wielostronne. Pracował on nie tylko jako historyk w charakterze profesora uniwersytetu i czynnego członka akademii jugosłowiańskiej, lecz równocześnie redagował zagrzebskie pismo literackie „Wijenac“ i czasopismo muzyczne „Gusle“, oraz pisywał do jednego z największych dzienników zagrzebskich „Obzor“. Do najcenniejszych prac naukowych Klaića należy jego „Historia Chorwatów od czasów nadawniejszych do XIX stulecia“. Klaić utrzymywał bardzo ożywione stosunki z historykami zagranicznymi.

Praca duszpasterska pod namiotem.

Buenos Aires. Katolickie misje Argentyny stosują obecnie na wielką skalę metodę niektórych sekt protestanckich prowadzenia pracy misyjnej pod namiotami. Ponieważ w portach i na przedmieściach wielkich miast tysiące ludzi żyją w zupełnym zaniedbaniu religijnym, postanowiono zorganizować ruchoma misje z namiotami. O przybyciu misji zawiadamiają ludność stowarzyszenia kobiece, lub zakonnicy. Liczne samochody ciężarowe przywożą namioty, które są ustawiane obok siebie. Namiot główny może pomieścić więcej niż 100 osób. Misja ruchoma jest więc przenośnym kościołem z salą zebrań i ze szkołą katechizmową. W namiocie kościelnym ustawia się ławki, ołtarze i konfesyonały. Wszystkie namioty mają elektryczne oświetlenie. W ciągu 14 dni odprawia się w tych prowizorycznych świątyniach nabożeństwa, wygłasza się nauki i kazania, udziela się sakramentów i przygotowuje dzieci do pierwszej Komunii św. Biskupi argentyńscy z zainteresowaniem śledzą ten nowy eksperyment w zakresie duszpasterstwa.

Szczęśliwa gmina bez podatków.

Sztokholm. Szczęśliwa, ba, może najszczęśliwsza w Europie gmina można nazwać miejscowość Orsa, położona malowniczo nad brzegiem jeziora Siljan, w Dalekarii, w sercu Szwecji. Gmina ta nie płaci wcale podatków lokalnych. Od nienamietnych czasów Orsa jest posiadaczką olbrzymich lasów, które eksploatuje handlowo i przemysłowo. W ubiegłym np. roku wrab lasów dał gminie Orsa 562.000 koron dochodu. Tak więc Orsa pokrywa z tych dochodów nie tylko wydatki na utrzymanie gminy i na podatki państwowe, ale jeszcze posiada znaczne fundusze rezerwowe.